

Narrator książki, P. B. Jones, pozbawiony moralnych hamulców biseksualny wychowanek sierocińca, bardzo wcześnie odkrywa, że sypianie z kim popadnie jest najprostszą drogą do uzyskania osobistych profitów. Po ucieczce z domu dziecka wykorzystuje urok osobisty, by w ten sposób zarabiać na życie. Jego ambicją jest zostać pisarzem. Na Uniwersytecie Columbia uczęszcza na zajęcia z kompozycji literackiej. Uwodzi prowadzącego wykład Turnera „Boaty'ego”, redaktora czasopisma mody, drukującego także prozę. Dzięki temu udaje mu się opublikować pierwsze opowiadanie. W salonie Boaty'ego, chętnie odwiedzanym ośrodku życia towarzyskiego na Manhattanie, poznaje artystyczne sławy: Jeana Cocteau, Gretę Garbo, Marlenę Dietrich. Po różnych perypetiach (przez jakiś czas pracuje nawet w agencji towarzyskiej) udaje mu się wkręcić w środowisko ludzi bogatych, które opisuje bez cienia litości. Tam dokona zaskakującego odkrycia: modlitwy wysłuchane powodują często więcej bólu niż modlitwy zignorowane.